Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

[C]ena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 84. — ROK XXXIV.

WTOREK 29. MARCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Wpływy państwowe rosną.

Warszawa. (PAT). Wedle tymczasowego zestawienia wpływów z danin publicznych i monopolów państwowych w II dekadzie marca w porównaniu z I dekadą tego miesiąca, okazuje się znaczny wzrost, bo wynoszący 4.4 milj. zł. W porównaniu z II dekadą lutego wzrost wynosi 6.3 milj. zł.

Wpływy w II dekadzie wynoszą 52.5 milj. zł, a mianowicie: z podatków bezpośrednich wraz z podatkiem majątkowym 20 milj. zł, z podatków pośrednich 4.8 milj. zł, z ceł 7.6 milj. zł, z opłat stemplowych 4.2 milj. zł, z monopolów państwowych 12.8 milj. zł, w czem monopol tytoniowy wpłacił 8 milj. zł, monopol spirytusowy 4.2 milj. zł.

Już obecnie w stosunku procentowym do kwot preliminowanych na I kwartał 1927 r. wpływy osiągnęły od 93 do 111 proc. kwot preliminowanych, za wyjątkiem podatku majątkowego, który wpłynął tylko w 65 proc. kwoty preliminowanej.

—oOo—

8-lecie faszyzmu.

Rzym. (PAT.). Z okazji 8 rocznicy powstania organizacji faszystowskiej przez udekorowane ulice **przeciągał dziś rano olbrzymi pochód drużyn faszystowskich**, udających się na plac narodowy, by wziąć udział w uroczystej przysiędze nowozaciężnych członków milicji. Po złożeniu przysięgi przez 1200 członków milicji odbyła się **defilada**. Następnie w koszarach milicji na placu Mizzitini odbyła się druga część uroczystości, na którą przybył **premjer Mussolini w uniformie kaprala**. Po przyjęciu defilady nowych członków milicji, Mussoli wygłosił **przemówienie, w którem wzywał ich do nie uchybiania nigdy złożonej przysiędze i do zachowania na zawsze w pamięci dnia dzisiejszego**.

Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich większych miastach Włoch.

Uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT). W niedzielę popołudniu udali się delegaci zagraniczni na cmentarz wiedeński, gdzie u **grobu Beethovena złożyli wieniec**. Reprezentant rządu polskiego **Dr. Juljusz Twardowski** złożył w towarzystwie A. Szymanowskiego i Ign. Dembowskiego wielki wieniec laurowy z szarfami w barwach polskich z napisem **„Naród i rząd polski"**. Nadto złożyli u grobu wieniec delegaci młodzieży polskiej, **M. Jaworski, F. Lubiński, i M. Kondracki**. Na szarfie umieszczony był napis: **„Młodzież muzyczna Polski genjuszowi Beethovena"**. Po złożeniu wieńców chór złożony z 600 osób **odśpiewał pieśni Beethovena**, poczem delegaci zagraniczni przedefilowali przed grobem.

Popołudniu odegraną została w wielkiej sali Koncerthausu **„Missa Solemnis" Beethovena**, wieczorem w operze państw. **odegrano utwory Goethego z muzyką Beethovena**. Równocześnie w sali redutowej odbył się historyczny wieczór operowy.

—oOo—

Konferencje w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego przerwane.

Paryż. (PAT.). Jak zaznacza „Petit Parisien" rozmowy prowadzone **pomiędzy rządami mające na celu uregulowanie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, uległy w dniu wczorajszym przerwie**.

Białogrodzki korespondent tegoż dziennika donosi, że naród serbski **daleki jest od wszelkich zamiarów agresywnych i w dalszym ciągu oddaje się swoim zajęciom pokojowym**. Korespondent dodaje, że **najprawdopodobniej Mussolini wszczął akcję dyplomatyczną przeciwko Jugosławji na skutek błędnych informacyj pos. włoskiego w Białogrodzie gen. Bodrero**.

—oOo—

Jest czy niema rewolty w Albanji?

Paryż. (PAT.). Na Quai D'Orsay nie otrzymano do południa żadnych wiadomości, **które by potwierdzały informacje niemieckie o wybuchu w Albanji rewolty**.

Chińczycy chcą zająć koncesje.

Szanghaj. (PAT.). „United Presse". Gen. Czang Kai Szek zażądał od komendanta wojsk francuskich **usunięcia barykad, gwarantując pełne bezpieczeństwo cudzoziemcom. Generał francuski odmówił temu żądaniu**. Wobec tego gen. Czang Kai Szek wystosował ostre oświadczenie, **które uważają za początek ofensywy dyplomatycznej ze strony rządu kantońskiego przeciwko koncesjom międzynarodowym**. Organizacje robotnicze wystosowały do rady miejskiej koncesji międzynarodowych **ultimatum, by do niedzieli południa barykady zostały usunięte, grożąc w przeciwnym razie nowym strajkiem generalnym**. Rząd amerykański i japoński wysyłają pospiesznie nowe oddziały wojskowe do Chin.

POŻAR W KONCESJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.). „Le Matin" donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że w **centrum koncesji francuskiej szerzy się olbrzymi pożar**, którego przyczyna dotychczas jest nieznana.

1.000 WŁOSKICH ŻOŁNIERZY W SZANGHAJU.

Rzym. (PAT.). Jak donosi „Popolo di Roma": krążownik Volta i statek Wenecja odjechały **do Szanghaju, mając na pokładzie oddziały żołnierzy, które będą wysadzone na ląd w Szanghaju**. W ten sposób Włochy będą posiadały w Szanghaju **1.000 żołnierzy**.

—0—

Socjaliści o zamknięciu sesji.

Z powodu zamknięcia sesji sejmowej, pisze socjalistyczny „Robotnik":

„Wszędzie na świecie rząd, skoro chce zakończyć sesję parlamentarną, uprzedza o tym parlament zawczasu, aby nie wszczynano robót zbytecznych, albo czeka z dekretem o zamknięciu na ostateczne uchwalenie pilnych ustaw, doprowadzonych prawie do końca. I dlatego napisaliśmy wczoraj, że można było śmiało odłożyć dekret p. Prezydenta o parę dni i umożliwić przeprowadzenie trzeciego czytania ustawy zgromadzeniowej.

Z drugiej strony po kiego licha Ministerjum Spraw Zagranicznych zabiega o szybkie uchwalanie w Sejmie ustaw, ratyfikujących szereg traktatów międzynarodowych, jeżeli Senat — wobec zamknięcia sesji — nie zdąży powziąć swojego postanowienia. Umiłowana przez publicystów rządowych zasada silnego rządu najwięcej cierpi na tem, że jedno ministerjum wędruje sobie do Sasa, a p. wice-prem. z dekretem w ręce do lasa. Nie wygląda to ani rozsądnie ani poważnie.

Warto, by „wysoki rząd" zdał sobie sprawę ze starej prawdy, że takt i umiejętność załatwiania spraw są również potrzebne w życiu publicznem. Sztuka rządzenia — to prawdziwa sztuka. Głupstwa robić łatwo, odrabiać — znacznie trudniej".

—0—

Numerus clausus w adwokaturze.

Warszawa. (Tel. wł.). Walne zebranie adwokatów Izby Warszawskiej uchwaliło 196 głosami przeciw 126 wniosek o zamknięcie dostępu do adwokatury na przeciąg 5 lat nowym kandydatom. Wniosek motywowany jest nadmiernem nagromadzeniem się adwokatów i ich pauperyzacją w Warszawie.

—0—

Kto będzie prezesem Banku Gosp. Krajowego?

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec podania się do dymisji dotychczasowego prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowskiego, jako kandydaci na to stanowisko wysuwani są: wiceprezes Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie p. Ant. **Wieniawski**, oraz wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks **Młynarski**, były minister skarbu pos. Jerzy **Michalski**, poseł **Byrka** z klubu P. S. L. Piasta.

—oOo—

Sanatorzy się kłócą.

Z powodu nacisku wyrażonego przez „Związek Naprawy Rzplitej" na urzędników, by wstępowali w jego szeregi pisze „Robotnik":

„Zwracamy uwagę, że te to właśnie procedery były punktem wyjścia „sanacji moralnej" dla ataków na „Piasta". **Skutki będą takie same i oburzenie opinji będzie takie same"**.

Zaś organ „Stronnictwa Chłopskiego" przynosi artykuł niepodpisany, zwracający się **bezwzględnie przeciwko związkowi naprawy, piętnując „naprawiaczy" jako stronnictwo urzędników i rozbijaczy jednolitego frontu.**

—oOo—

Skazanie członków „jaczejek" w wojsku.

Warszawa. (Tel. wł.) Po trzydniowej rozprawie sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali **uczestnicy agitacji komunistycznej w armji: Fiszbajn na 5 lat ciężkiego więzienia, Flatau i Aleksandrow — po 4 lata, Ługowski i Stanke po 3 lata**, Kusa Bucholc, Rudczyk i Legomski — po 2 lata, Janikowski — półtora roku, Milke i Rustecki po 1 roku każdy. Uniewinnieni zostali trzej: Zieliński, Sobień i Koszakowski.

Dalsze aresztowania komunistów w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Najnowsza grupa aresztowanych „polskich" komunistów obejmuje następujące osoby: **Sura - Chinka Leizenzen, Bejb Berlinerblan, Kazimierz Morawski z Zamościa, Józef Skakun, Sonia Dancygier, Dawid Torba, Natan Drazdyk, Hersz Murawiec, Izaak Zender.**

—oOo—

Likwidacja białostockiego kuratorjum szkolnego.

Władze szkolne przystąpiły **do likwidacji okręgu szkolnego Białostockiego**. Część inspektoratów szkolnych, należących do tego okręgu, **zostanie przydzielona do okręgu szkolnego wileńskiego, część zaś do okręgu warszawskiego**.

Do Kuratorjum wileńskiego przejdą te szkoły, **które skupiają dzieci mniejszości narodowych; w ten sposób całość spraw szkolnych, odnoszących się do szkolnictwa białoruskiego zostanie scentralizowana w Wilnie.**

Żydzi odbudowali Polskę!

Niesłychane przechwałki syjonisty Weizmanna.

Pewne pojęcie o szybkości, z jaką rośnie megalomanja żydowska, daje mowa prez. Organizacji Syjonistycznej Weizmanna, wygłoszona niedawno w Ameryce. Wedle „N. Dziennika" miał on powiedzieć między innemi:

„P. Gruenbaum powiedział, że w Polsce żyje miljon żydów, który są zbędni. Polska jest właśnie dla tego miljona Żydów za mała. A przecież ci Żydzi w tej samej mierze przyczynili się do odbudowy Polski, ile miljon Polaków".

Zuchwałość takiego oświadczenia jest wprost nieprawdopodobną. Czy p. Weizmann sądzi, że w Polsce zapomniano o komunikatach sztabu generalnego, stwierdzających wielokrotnie, że żydzi z bronią w ręku walczyli z żołnierzem polskim? Czy myśli, że naród polski nie wie, ilu między tym zbędnym „miljonem" żydów było i jest komunistów?

Zarozumiałość i duma żydowska przebija się też w innem oświadczeniu tegoż Weizmanna. Mianowicie powiedział on, że

„jeśli zaistnieje kiedyś Liga Narodów, zapewniająca światu naprawdę odwieczny pokój, to ostateczną siedzibą tego związku narodów musi być ten kraj, z którego wyszła pierwsza ewangelja pokoju, ewangelja cały wszechświat obejmująca".

Miał na myśli Palestynę, oczywiście Palestynę żydowską. Tel-Awiw stolicą świata!

I jak tu nie wierzyć, że żydzi dążą do panowania nad światem?

—oOo—

Min. Reichswehry Gessler ustępuje?

Berlin. (PAT.). Jak donosi „Welt am Montag" min. Gessler po załatwieniu sprawy budżetu Reichswehry w Reichstagu **nie pozostanie na obecnem stanowisku**. Min. Gessler wyrażał już kilkakrotnie zamiar ustąpienia, a niedawne **przejścia osobiste związane ze śmiercią ostatniego syna utrwaliły go w tym zamiarze**. Następcą jego ma być poseł ludowy admirał Rueninghaus, który prowadzić będzie **prace ministra Gesslera w dotychczasowym kierunku**.

4 członków „czarnej Reichswery,"

skazanych na śmierć.

Berlin. (PAT). W procesie o krwawe samosądy w czarnej Reichswehrze, sąd berliński wydał wyrok, **skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci — trzech z nich por. Fuhrmanna i sierżantów Unhofera i Klapprotha za bezpośredni udział w morderstwie, a dawnego kierownika Reichswehry por. Schultza za podżeganie do tego mordu.** Trzej inni oskarżeni oficerowie **Posner, Budzinsky i Stantion zostali uniewinnieni**.

—0—

NAJWIĘKSZA REREZRWA ZŁOTA.

Nowy Jork. (PAT). Stan rezerwy złota Federal Reserve Banku Stanów Zjednoczonych wynosi **4.485 milj. dol. Jest to największa rezerwa złota jaką kiedykolwiek państwo jakieś posiadało.**

—0—

Katowice. (Tel. wł.). Śląski urząd wojewódzki ma udzielić magistratom miast śląskich **subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z urzędu pośrednictwa pracy.** Magistrat m. Katowic, który ma otrzymać na miesiąc kwiecień 12.500 złotych, uchwalił **zatrudnić około 100 bezrobotnych**.

—oOo—

Co słychać w Krakowie?

Krakowska Placówka Hallerczyków ukonstytuowana

Cele i zadania Związku. — Przyjęcie Statutu, nowy Zarząd. — Obchód rocznicy Kaniowskiej będzie po raz pierwszy urządzony w Krakowie.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gen. Gąsieckiego konstytuujące zgromadzenie krakowskiej Placówki Hallerczyków z udziałem kilkudziesięciu b. członków formacji hallerowskich. Statut organizacji, która narazie jako placówka będzie grupować także środowiska prowincjonalne na terenie województwa krakowskiego, a później ewentualnie może ukonstytuować się jako chorągiew krakowska Związku — referował p. **Z. Erenberg.**

Zaznajomiwszy zebranych z opinjami i życzeniami gen. Józefa Hallera, jakie ten odnośnie do organizacji wyraził na poprzedniem zebraniu Placówki, podkreślił on **bezwzględną apolityczność Związku wynikającą ze statutu.** Prócz członków zwyczajnych, członków formacji Hallerowskich przewiduje statut także członków wspierających, t. j. tych, którzy z ideą Związku solidaryzują się i dla jej szerzenia pracować pragną. To **współdziałanie szerszych warstw społeczeństwa jest tem więcej pożądane, że Związek będzie miał na celu między innemi także pomoc materjalną dla tych członków,** którzy jako b. wojskowi dziś znajdują się w ciężkiem położeniu i często bez pracy. Związek jako organizacja b. wojskowych uważa za jeden ze swych celów odpowiednią akcję **w zakresie przysposobienia wojskowego,** na co również gen. Haller szczególny nacisk położył — a to na wzór istniejących już w Poznańskiem i na Śląsku błękitnych drużyn.

Po przyjęciu statutu wybrano **zarząd z 10-ciu członków,** reprezentujących wszystkie formacje hallerowskie. Jedną z pierwszych imprez, jaką urządzi nowozorganizowana Placówka, będzie **w dniu 11. maja b. r. obchód rocznicy bitwy kaniowskiej.**

W dyskusji zabierali głos m. i. pp. Truszkowski, Matyasik, gen. Latinik i inni.

Do Zarządu placówki weszli pp. Rozwadowski, Dr Truszkowski, Kiełb, Erenberg, Wnękowski, Dalewski, Matera, Kucharczyk, Bogusz i Rojek.

Utworzyło się również Koło Pań, które będzie współpracować z Zarządem Placówki w zakresie jego zadań statutowych. Organizacją Koła Pań zajęła się p. Kowalewska.

Rozwój Wyższego Studjum Handlowego.

Wywiad z dyrektorem W. S. H. prof. Dr. A. Bollandem.

Chcąc naszych czytelników zaznajomić z rozwojem Wszechnicy handlowej, powstałej w Krakowie przed 1½ rokiem, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do jej organizatora prof. Dr. Bollanda. A więc najprzód zagadnęliśmy go o stronę organizacyjną Instytucji.

— Jakie są wytyczne działalności Wyższego Studjum Handlowego?

— Wyższe Studjum kultywuje współcześnie nast. kierunki: ogólno-handlowy, handlu towarowego (towaroznawczy) i handlu ze wschodem (orjentalny). Działalność naszą zamierzamy **systematycznie rozszerzać** w miarę potrzeb nauki, społeczeństwa i życia gospodarczego.

— Jaka jest obecnie frekwencja na W. S. Handl.?

— W bież. roku wpisało się na wszystkie 3 lata studjów **225 osób,** w czem 203 studentów (rzeczywistych) i 22 słuchaczów wolnych. Kobiet uczęszcza 22, a to 20 studentek i 2 słuchaczki. **Największą frekwencją odznacza się kierunek ogólno-handlowy.** Wśród studentów znalazła pełny oddźwięk zasadnicza wytyczna naszej Uczelni, by iść w kierunku samodzielnej pracy, przedewszystkiem w przemyśle i handlu. Popłaca to nietylko indywidualnie, ale i z punktu widzenia gospodarstwa społecznego jest ze wszech miar pożądane.

— Jakie są zasady ustroju W. S. H.?

— Ustrój nasz określa ściśle statut W. S. H. w Krakowie, zatwierdzony przez p. ministra oświaty. Statut jest bardzo obszerny. Z najważniejszych zasad organizacyjnych przytoczę następujące: **„W. S. H. ma charakter szkoły akademickiej.** W. S. H. przysługuje prawo wolności nauki i nauczania. Każdy profesor i wykładający ma prawo podawania i oświetlania z katedry swego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkich zagadnień, wchodzących w zakres gałęzi wiedzy, której się poświęca; ma on tak samo swobodę w wyborze metod wykładów i ćwiczeń“. **„Studenci mają prawo składania egzaminów i otrzymania świadectw po każdym roku studjów, jakoteż składania egzaminu dyplomowego i otrzymania dyplomu po 3-ch latach studjów“.** Studenci nasi mają statutowo określone prawo zakładania stowarzyszeń akademickich i korporacyj.

— Kiedy będzie ukończona budowa własnego gmachu i jaki jest rozkład sal?

— **Nasz budynek** przy ul. Sienkiewicza 4 (naprzeciw Parku krakowskiego) **spodziewamy się ukończyć za 4—5 tygodni.** Pozostają jedynie do wykończenia roboty malarskie, lakiernicze, ułożenie posadzki itp. Oprócz sal wykładowych, charakteryzujących się morzem światła, posiadamy sale: **biblioteczną, dla zrzeszenia akademickiego naszych studentów, sale seminaryjne, pracownię towaroznawczą, salę zbiorów towaroznawczych,** pomieszczenie specjalne dla badań towaroznawczych, wreszcie pomieszkania dwóch woźnych.

— Jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość?

— Odpowiedź dyr. Bollanda na to pytanie jest następująca: będziemy, jak najintenzywniej kontynuować te kierunki prac, które są określone zadaniami naszej Uczelni. Kontynuować też będziemy zasadę, by wyniki naszych prac z dziedziny naukowo- i gospodarczotwórczej skierowywać **jak najrychlej w arterje życia gospodarczego.** We własnym budynku będziemy je kontynuować, a ponadto rozpoczniemy cały szereg poczynań naukowych dalszych, których znaczenie dla życia gospodarczego — jak się spodziewamy — będzie nie małe. O tych powiem panu w czasie, gdy ich realizacja będzie już w toku. **sl.**

Włamanie do mieszkania posła Witosa.

Sprawcy skradli ze szkatuły b. premjera 1241 dolarów.

Do policji krakowskiej nadeszło wczoraj telefoniczne doniesienie, że ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania b. prezesa ministrów posła Witosa w Wierzchosławicach. Włamywacze splądrowali mieszkanie w celu rabunkowym, przyczem **rozbili kasetkę, z której skradli 1241 dolarów.** Sprawcy zostali widocznie spłoszeni, gdyż nie **zdążyli otworzyć drugiej przegródki w kasetce, gdzie mieściła się biżuterja żony i córki posła W. Witosa.** Prócz gotówki w dolarach włamywacze nie zdołali niczego zabrać.

Dochodzenia w sprawie kradzieży prowadzi miejscowy posterunek policji, a nadto ekspozytura urzędu śledczego w Krakowie wysłała na miejsce wywiadowcę.

Aresztowanie studenta Uniw. Jag.

pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej w Krakowie śledząc ruch wywrotowy w mieście i na prowincji aresztowały w ostatnich dniach Zygmunta Młynarskiego, studenta **Uniw. Jag. pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Młynarski był członkiem Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie“ a zarazem współpracownikiem komunizującego organu „Nowiny“.** Władze policyjne ustaliły, że wydawcy „Nowin“ pozostawali w kontakcie z centralnemi organami frakcji komunistycznej, skąd też czerpali materjały do agitacyjnych artykułów. Z tego powodu „Nowiny“ były niemal stale konfiskowane przez prokuraturę Państwa. Sprawę Młynarskiego przekazano sądowi okr. karnemu w Krakowie.

Normowanie ruchu kołowego i pieszego.

Organa policji i magistratu przystąpią w najbliższych dniach do unormowania ruchu kołowego i pieszego w Krakowie, na wzór regulaminu wprowadzonego przed kilku miesiącami w Warszawie. Celem przyzwyczajenia ludności do nowych przepisów ruchu ulicznego, jest zamierzone **z dniem 1 kwietnia rozpoczęcie formalnej nauki chodzenia i jazdy przedewszystkiem na ruchliwych ulicach śródmieścia.** Jako pierwszy etap tej nauki jest przewidziane unormowanie **ruchu pieszego na linji A-B i C-D** w Rynku gł., oraz na plantach przy pomocy instruktorów policyjnych i tabliczek orjentacyjnych.

Dla unormowania ruchu kołowego planuje się **przeznaczenie jednych z ulic śródmieścia wyłącznie dla komunikacji w kierunku Rynku,** zaś z innych ulic w kierunku przeciwnym. Dla posterunkowych pełniących służbę na skrzyżowaniu ulic będą urządzone **specjalne podwyższenia w formie wysepek.**

—oOo—

Kraków, dnia 28-go marca 1927.
P o n i e d z i a ł e k 28-goj św. Jana Kap.
W t o r e k 29-go św. Eustazjusza op.
W. t o r e k 29-go: Wschód słońca o godz. 5.26 zachód o godz. 18.05.

+ 10° R. Na tym poziomie utrzymywała się wczoraj temperatura w Krakowie przy względnej pogodzie. Co chwila przesuwały się na horyzoncie chmury, napełniając licznych pozamiejskich spacerowiczów obawą deszczu; skończyło się tylko na obawie a już w późniejszych godzinach popołudniowych i wieczorem niebo wypogodziło się zupełnie.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNYCH odbędzie się dzisiaj (poniedziałek) o godz. 6-tej popoł. w Domu przy ul. Potockiego L. 11.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE ZAWODOWEM. Minister oświaty zamianował p. Ludwika Misky'ego wizytatora szkół zawodowych w Kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego — naczelnikiem wydziału szkolnictwa zawodowego tegoż Kuratorjum, przyznając mu V stopień służbowy. Inż. p. Franciszek Smereczyński, dyr. państwowej szkoły przemysłu żelaznego w Sułkowicach, został przeniesiony na stanowisko dyrektora szkół zawodowych dokształcających na okręg szkolny krakowski.

KONKURSY NA POSADY NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH rozpisało kuratorjum krakowskie z terminem do 15 kwietnia b. r. Mają być obsadzone prawie wyłącznie stałe posady kierowników w powiatach: chrzanowskim (Filipowice, Poręba Żegota, Rudno i Bolęcin), dąbrowskim (Wola Rogowska), krakowskim (Rzozowa, Wolica), makowskim (Skawa) i nowosądeckim (Nowy Sącz, Tęgoborza). Nadto są do obsadzenia: w Gorlicach posada nauczycielki robót kobiecych, zręczności i rysunków w tamtejszem Seminarjum, oraz w Jordanowie posada nauczyciela (lki) śpiewu, muzyki, ćwiczeń cielesnych, robót ręcznych, ewentualnie rysunków w Seminarjum koedukacyjnem.

NOWY KOMENDANT POLICJI NA M. KRAKÓW nadkom. Wojciech Stano objął odpowiedzialny posterunek służbowy w sobotę, dnia 26 bm. Nadkom. Stano jest obznajomiony ze stosunkami naszego miasta, gdyż tutaj kończył studja prawnicze i od szeregu lat pracuje w Komendzie krakowskiej. Po przełomie w roku 1918 p. Stano pełnił funkcje instruktora w żandarmerji krajowej, a w rok później powołano go do Komendy głównej w Warszawie. W roku 1920 został zamianowany komendantem szkoły policyjnej na województwo krakowskie, a w roku 1923 oficerem inspekcyjnym w Komendzie okręgowej. Nadkom. Stano cieszy się u swoich przełożonych władz opinją sumiennego, taktownego i sprężystego oficera policyjnego, to też można sądzić, że na stanowisku komendanta policji na m. Kraków sprosta odpowiedzialnym zadaniom dla dobra służby i ludności, podobnie jak jego poprzednik nadkom. Maruniak, powołany do Komendy okręgowej w charakterze oficera inspekcyjnego.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. P. Kosicki, zarządca radjostacji, doniósł do policji, że jacyś złodzieje skradli na szkodę Dyrekcji poczt 100 m. drutu mosiężnego oraz 70 słupków z ogrodzenia żelaznego. — Wczoraj włamano się do piwnicy domu przy ul. Płaszowskiej l. 205 i skradziono na szkodę Eljasza Kopfa 29 litrów spirytusu do picia.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypił wczoraj amoniaku Leon Findler (l. 17), pomocnik kuśnierski, zamieszkały przy ul. Bonerowskiej 6. Lekarz Pogotowia udzielił desperatowi pierwszej pomocy poczem przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAGADNIENIE USTROJU SZKOLNICTWA W POLSCE. Na powyższy temat wygłosi odczyt w dniu dzisiejszym w sali Domu przy ul. Potockiego 11 o godz. 7 wieczór rektor inż. **Jan Krauze.** Po odczycie zostanie otwarta dyskusja. Wstęp wolny dla wszystkich, interesujących się powyższem zagadnieniem.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).
Wtorek: „Potęga reklamy“.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Żywa maska“.
UCIECHA: „Hrabina z Teksasu“.
WANDA. „Uśmiechy życia“.
SZTUKA: „Skrzypek z Florencji“.
WARSZAWA: „Ofiara podstępu“.
NOWOŚCI. „Skompromitowana mężatka“ i „Brzdąc zostaje pilotem“.
PROMIEŃ. „Kobieta o nieczystem sumieniu“.
REDUTA: „Przy kominku“. „Czego nie czyni się z miłości“.

Niedziela sportowa.

Kraków.

WISŁA—KROWODRZA 4:2 (3:0).

Match ciekawy zwłaszcza do pauzy. Bramki dla Wisły zdobyli Adamek (w tem dwie z karnego) i Rejman I. — dla Krowodrzy Szwabentan (2, w tem jedna z karnego). Gra ładna. Balcer, który wrócił z poznańskiej szkoły wychowania fizycz. nie wystąpił w matchu, natomiast miłą niespodziankę sprawił Makowski, dawny gracz „Cracovii", który ładnie zadebiutował w wiślanej pomocy, grając z doskonałym w tym dniu Kotlarczykiem. W napadzie wyróżniał się Adamek. Możnaby zarzucić bramkarzowi Wisły Łukasiewiczowi, że zbyt łatwo puścił słaby strzał Szwabentana. Tempo po pauzie wogóle osłabło, a Wisła w tej połowie gry grała bezsprzecznie gorzej. Z Krowodrzy dobrze spisywali się przedewszystkiem Szwabentan, Smażyński w pomocy i bramkarz. Widzów około 2000. Boisko „Jutrzenki". Sędzia p. Ziemiański, bez zarzutu.

CRACOVIA—GRZEGÓRZECKI K. S. 20:0 (12:0).

Białoczerwoni zbili rzetelnie przeciwnika mimo, iż match należał do uroczystości otwarcia jego boiska. Trzeba było przecież tak nie przerażać K. S. Grzegórzecki zaraz na wstępie!...

JUTRZENKA—OLSZA 1:1 (1:0).

Jutrzenka grała z graczami rezerwowymi. Sędziował jak zwykle spokojnie i dobrze p. Obrubański.

WAWEL—MAKKABI 3:1.

Unja—Legja 2:1 (1:1).

Warszawa.

II. NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ

odbył się na dystansie 5.700 km., przy udziale 103 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Freyer z „Polonji" w czasie 19 min. 12 sek., drugi przybył Sawaryn (Pogoń—Lwów) 20 min. 57 sek. Trzecie miejsce otrzymał Jaworski (A. Z. S. — Warszawa) 20 min. 58 sek., czwarty przybył Halicki (Wilno), piąty Dudek (Białystok), szósty Malanowski (A. Z. S.), siódmy Rossa (Polonia), ósmy Sarmacki (Warszawianka). Fitak z Cracovii osiągnął miejsce 16. Bieg ukończyło 80 uczestników.

MATCHE PIŁKI NOŻNEJ.

Askola II—Sarmata II 6:0; Orkan—Skra 5:1. Zawody miały miejsce w Agrykoli.

Łódź.

FOOTBAL.

Ł. K. S.—Legja (Warszawa) 4:2 (4:1), I. F. C. (Katowice)—Turyści 2:1 (2:1). Kluby ligowe zaczynają „porównywać" swoje siły przed zawodami okręgowemi.

BIEG NA PRZEŁAJ DLA PAŃ.

Pierwsze miejsce zdobyła Raźniewska w 5 min. 35 sek. (Dystans 1.400 m.), druga przybyła Plucińska.

Lwów.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE, TENNISOWE I FOOTBALLOWE.

Zawody lekkoatletyczne. Rzut dyskiem: Baran 38 m. 55 m. Rzut kulą: Baran 11,90. Rzut oszczepem: Smakulski 40.34.

Turniej tennisowy. Finał w hali krytej. Kuchar Zbigniew pokonał Błażejewskiego 3:6, 6:3, 8:6, 7:5. W grze pań Zanklerówna—Kierska 6:2, 6:3.

Footbal: Pogoń-Lechja 10:2 (5:1); Hasmonea-Czarni 5:0.

Katowice.

MATCHE FOOTBALOWE, JAK ZWYKLE...

Kolejowy Klub Sportowy pokonał Pogoń (Katowice) 4:2 (1:2). Tarnowskie Góry—Dąb 1:1 (1:0).

CZECH BRONISŁAW ZDOBYWA MISTRZOSTWO AUSTRJI W ZAWODACH NARCIARSKICH NA 18 KLM.

Sukces B. Czecha — świetny! Drugi przybył Ratay (Austrja), trzeci Lankosz (Polska), czwarty Schiller (Austrja), piąty Schiele (Polska), szósty Bujak Józef (Polska). — Wyniki odniesione przez Polaków rozsławiły imię narciarstwa zagranicą. Można się spodziewać dalszych sukcesów w skokach (Lankosz!)

A POLITYCY SPORTOWI RADZĄ W ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW NAD POŁĄCZENIEM LIGI Z P. Z. P. N. i IX OLIMPJADĄ.

W sobotę na zebraniu zarządu Związku Związków w Warszawie dr Cetnarowski domagał się ustanowienia prekluzyjnego terminu **do powrotu klubów Ligi do P. Z. P. N., następnie po długiej dyskusji zgodził się na wybranie specjalnej komisji**, która ma zbadać całą sprawę rozłamu, postawić odpowiedni kompromisowy wniosek i doprowadzić w porozumieniu z zarządem P. Z. P. N. do zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania P. Z. P. N.

Drugim delegatem do międzynarodowego komitetu olimpijskiego wybrano pułk. **Matuszewskiego.**

Niedzielne posiedzenie zarządu Zw. Związków odbyło się pod znakiem przygotowania do **IX Olimpjady**. Przyjęto wniosek o powołanie z pośród członków zarządu Zw. Związków polskiego komitetu olimpijskiego, któryby regulował wszystkie sprawy olimpijskie i **reprezentował Z. Z. w międzynarodowym komitecie olimpijskim.** Komitet polski będzie się składał z 5 członków zarządu Z. Z., przyczem będą kooptowani dalsi członkowie. Ustanowiono instytucję referenta olimpijskiego. Będzie nim prawdopodobnie kapitan Baran, zaś funkcje sekretarza olimpijskiego będzie pełnił p. Semadeni. Referent olimpijski będzie się zajmował sprawami administracyjnemi na miejscu, jak kwaterą, komunikacją, kuchnią itd., w sprawach techniczno-sportowych nie będzie miał głosu. W wyborach obrano następujących członków: na 3 lata inż. Dąbskiego, inż. Znajnowskiego, dyr. Lesiewicza, dr. Orłowskiego, red. Wacława Sikorskiego, pułk. Ulrycha, a na dwa lata dr. Dybowskiego.

Referent w niebie.

Pewien referent, gdy go śmierć zredukowała
w czasie pozasłużbowym, pozbywszy się ciała
poszedł prosto do nieba... W prezydjum niebiosów
oczarowany chórem archanielskich głosów,
widząc światłość i błękit i wesele wszędzie,
pytał, przy jakiem biurku urzędować będzie?

Choć jednak święci byli z pośród różnych ludów,
chociaż święci, jak wiemy, zdolni są do cudów,
lecz zwołana ze wszystkich stron elita święta
nie rozumiała wcale mowy referenta,
bowiem ten w urzędowym przemawiał języku
urgując, anulując przedaktów bez liku...

Rzekł Pan, który to okiem miłosiernem widział:
„Zostań, gdy już koniecznie chcesz w niebie mieć przydział.
Powiedz mi, czego pragniesz — a wraz to się stanie",
Referent odparł na to: „Litościwy Panie!
Niech to sprawi łaska Twoja wszechmogąca,
był rok się składał z samych pierwszych dni miesiąca!"

Julian Ejsmond.

(Z ostatniego tomu „Bajek").

Program stacji krakowskiej

(Fala 422).

PONIEDZIAŁEK, 28. MARCA B. R.: Godz. 18—18.40 Transmisja stacji warszawskiej. — 18.40—19 Rozmaitości. 19—19.25 Odczyt p. t.: „Znakomicy Anglicy naszych dni", wygłosi Dr R. Dyboski, prof. U. J. 19.30—19.55 Odczyt p. t.: „Sztuka średniowieczna, a starożytna", wygłosi Dr W. Molè, prof. U. J. — 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

W podziemiach Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie.

Trafiłem na szczęśliwą chwilę, gdy p. J. Witkowski, adjunkt Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, schodził do podziemia gmachu Obserwatorjum, aby z aparatów seismograficznych wyjąć t. zw. bębny i przekonać się, czy precyzyjny sztyfcik aluminiowy nie nakreślił na nich śladów, któreby wskazywały na trzęsienie ziemi. Korzystam z uprzejmości p. Witkowskiego i schodzę z nim do głębokich piwnic, gdzie w jednej z komór stoją niepozorne, a jednak niesłychanie skomplikowane urządzenia wahadłowe, przeznaczone do rejestrowania wstrząsów skorupy ziemskiej. Przewodnik mój ściąga z aparatów dwa bębny, t. j. wydrążone walce, o ciemnej, okopconej powierzchni, na których widnieją delikatne linje i kropki, stanowiące obraz ruchu masy ziemskiej w przeciągu ostatnich 48 godzin.

Zanim p. Witkowski objaśni mię o urządzeniu stacji i jej funkcjach, spieszymy na drugie piętro, do sali Obserwatorjum, zatłoczonej wszelkiego rodzaju lunetami i przyrządami pomiarowemi do dociekań astronomicznych — gdzie w narożu pokoju badamy tajemnicę metalowych walców.

TRZĘSIENIA ZIEMI

— mówi p. Witkowski — są przeważnie pochodzenia tektonicznego, a powstają wskutek naruszenia równowagi skorupy ziemskiej. Przy trzęsieniu ziemi powstają dwojakiego rodzaju fale: podłużne, w kierunku ruchu fali i poprzeczne, w kierunku prostopadłym do ruchu. Pierwsze z nich biegną po cięciwie ziemskiej i rozprzestrzeniają się z szybkością 10 klm. na sekundę, tak, że do przebiegnięcia średnicy ziemskiej potrzebują 20 minut czasu. Zależnie od położenia ogniska trzęsienia ziemi mogą one przeniknąć najgłębsze pokłady skorupy ziemskiej i dzięki temu dają geofizykom możność badania własności najodleglejszych warstw ziemi.

W przeciwieństwie do fal podłużnych fale poprzeczne biegną po powierzchni ziemi i to z szybkością 3.3 klm. na sekundę. Do odbycia obwodu kuli ziemskiej potrzebują 3 godzin 31 minut czasu. Fale podłużne docierają najprędzej do stacyj seismograficznych i znaczą swój ślad nieznacznemi drganiami, będącemi pierwszemi zwiastunami trzęsienia. Największe odchylenia od poziomu wywołują fale poprzeczne. Z różnicy czasu nadejścia pierwszych fal a fal poprzecznych można wyznaczyć odległość epicentrum od miejsca obserwacji. Epicentrum jest to miejsce na powierzchni ziemi położone najbliżej ogniska trzęsienia.

W każdym autografie dalekiego trzęsienia ziemi odróżniamy drgania przedwstępne, główną fazę wahań i koniec trzęsienia, t. zw. ogon. Ruchy skorupy ziemskiej możnaby lepiej notować, gdyby się dało unieruchomić sztyft nieruchomy, nie biorący udziału w ruchu skorupy ziemskiej. Po części można uskutecznić taki punkt nieruchomy przy pomocy zwykłego wahadła. Ciężkie ciało, zawieszone na długiej nitce, wskutek swej bezwładności, w pierwszej chwili nie będzie brało udziału w drganiach skorupy, chociaż punkt zawieszenia wahadła ulegnie przesunięciu; po pewnym czasie zaczną się dołączać ruchy okresowe wahadła. Takie wahadła odznaczają się jednak zbyt małą czułością, to też seismologowie używają zamiast pionowego,

WAHADŁA POZIOMEGO.

Tego rodzaju wahadła (2 aparaty) posiada i krakowskie Obserwatorjum astronomiczne. Do końca żelaznego drążka jest przytwierdzona ciężka masa, która utrzymuje się w położeniu równowagi prawie że poziomem, przy pomocy struny stalowej. Drążek ma zakończenie łożyskowe, w które wchodzi stożek spoządzony ze stali specjalnie w tym celu hartowanej, wkręcony w dolną część słupa dostarczającego równocześnie oparcia dla punktu zaczepienia struny. Tego typu wahadła odznaczają się znaczną czułością i przy ich pomocy mogą być rejestrowane nie tylko dalekie trzęsienia ziemi, ale również ruchy skorupy ziemskiej, wywołane siłami kosmicznemi. Zaznaczyć bowiem należy, że pod wpływem przyciągania słońca i księżyca cała bryła ziemska pulsuje, wykonuje ruchy jak gdyby oddechowe, identyczne ze zjawiskiem przypływu i odpływu morza. Do wahadła jest przytwierdzone piórko aluminjowe, które kreśli linje na zakopconym papierze, owiniętym na bęben. Dzięki mechanizmowi zegarowemu bęben wykonuje jeden obrót w przeciągu godziny, przesuwając się przytem w kierunku prostopadłym do linji kreślonej przez piórko. Dzięki temu urządzeniu raz nawinięty i zakopcony papier notuje ślad piórka w przeciągu 48 godzin.

ŚLAD PIÓRKA

przedstawia linję prostą, która w razie wstrząsu skorupy ziemskiej zniekształca się w linję falistą. Dla zaznaczenia momentów poszczególnych faz trzęsienia, seismograf jest zaopatrzony w specjalny przyrząd elektromagnetyczny, połączony z zegarem astronomicznym, który znaczy na papierze nieustannie początek każdej minuty.

Ze szczególnem zainteresowaniem oglądam pas papieru długości blisko metrowej, zdjęty z bębna w dniu 7 marca b. r., a więc

W DNIU KATASTROFALNEGO TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONJI.

Istotnie ślady piórka wykazują długą, lekko falistą linję (zwiastuny trzęsienia), która po nadejściu fal poprzecznych przeszła w silne odchylenia, by zakończyć się długim ogonem. Seismograf krakowski daje 10-krotne powiększenie, co pozwala z tem większą dokładnością badać siłę i okres wstrząsów skorupy ziemskiej. Od czasu uruchomienia stacji krakowskiej, t. j. od 17 stycznia b. r. zanotowano 4 trzęsienia ziemi, nie licząc dni, w których piórko rejestrowało niepokój seismiczny, objawiający się w słabych drganiach.

Aparaty seismograficzne krakowskiej stacji są ustawione pod kątem prostym do siebie, celem notowania całokształtu poziomych ruchów ziemi. Seismogramy stoją na słupach kamiennych, wpuszczonych głęboko w ziemię i izolowanych od ścian i podłogi budynku, aby uchronić je od wpływu ruchu ziemi, spowodowanego przejazdem ciężkich pojazdów przez ulicę. **al.**

Rzeczy ciekawe.

Największe majątki na świecie.

„Król samochodów" Henryk Ford wraz z synem Edselem posiadają 1,150.000.000 dolarów. Ford posiada między innemi linje kolei żelaznej, własne linje poczty lotniczej i dobra ziemskie. W dość znacznem oddaleniu za rodziną Forda idzie z kolei dynastja Rockefellerów. I tutaj ojciec i syn posiadają razem 600 miljonów dolarów. Jeżeli zostali oni prześcignięci przez Forda, to tylko dlatego, że stary Rockefeller większą część swego majątku rozdał. Instytucje imienia Rockefellera same przedstawiają wartość 500.000.000 dolarów. Cyfra ta jest absolutnie pewna. Ofiary króla naftowego dane na instytucje, wynoszą 250 miljonów dolarów. Gdyby te pieniądze nie zostały rozdawane, Rockefellerowie posiadaliby majątek największy w historji świata: 1,3 miljarda dolarów

Za królem samochodowym i naftowym w wielkiem oddaleniu idzie z kolei trzynastu najbogatszych ludzi świata. Obecny stan ich majątku, według „New York Times", przedstawia się jak następuje:

Bracia Mellon, interes bankowy i aluminjum 200.000.000 dolarów.

Książę Westminster, posiadający najcenniejsze tereny w Londynie: 200.000.000 dolarów.

Edward i Anna Harkness, spadkobiercy wspólnika John D. Rockefellera: 200.000.000 dolarów.

Sir Bazyli Zaharow, lewantyńczyk, właściciel fabryki broni Vickers Limited i połowy kasyna w Monte Carlo: 125.000.000 dolarów.

Payne Whitney (koleje żelazne, nafta, banki) — 100 miljonów dolarów.

George F. Baker, ojcie i syn (interesa bankowe) — 100 miljonów dolarów.

Winceenty Astor (futra, grunta, hotele) — 100 miljonów dolarów.

F. W. Vanderbild (koleje żelazne) — 100 miljonów dolarów.

Thomas W. Walker (drzewo, masa papierowa) — 100 miljonów dolarów.

Baron H. Mitsui, największy właściciel okrętów w Japonji — 100 miljonów dolarów.

Simon J. Patinu, który w przeciągu 25 lat ze zwykłego urzędnika biurowego stał się królem cynowym w Boliwji — 100 miljonów dolarów.

Alfred Loewenstein, belgijski magnat, właściciel kopalni, hut i okrętów — 100 miljonów dolarów.

Cały majątek licznej rodziny Rotschildów można ocenić na 200 miljonów dolarów. Niemieccy Guggenheimowie posiadają razem tyle. W czasach największej świetności oceniano Stinnesa na miljard dolarów. Kiedy umarł, posiadał, według książek jeszcze 100 miljonów dolarów. Majątek Carnegiego oceniony był w swoim czasie na 350 miljonów dolarów. Wreszcie należy skreślić jeszcze z listy miljarderów magnata drzewnego Fryderyka Weyerhausera. Kiedy zmarł, pozostawił trzydzieści miljardów metrów drzewa i 300 miljonów dolarów.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu.

Cyganerja monachijska.

(Z lat przedwojennych).

Z nad brzegów Sekwany przeniosła się część bohemy nad Izarę, do miasta sztuki i piwa, do Monachjum... Tam tedy w dzielnicy „Schwabing“ wypełniła niektóre „podlejsze“ pensjonaty, a zaanektowała sobie kawiarnie: „Simplicissimus“, „Dichtelei“, „Stephanie“ i wytworniejszą „Benzkaffee“. Obok malarza-cygana powstał w Monachjum typ poety: „Hausdichter'a“, oraz drugi „waganta“, wskrzeszającego tradycję z XV. wieku, Konrada Celtesa (1459—1508), znanego i z ulic krakowskich, kiedy goszcząc w podwawelskim grodzie, nauczył się po polsku i śpiewał na cześć Krakowa wcale miłe naszemu uchu, piosenki...

Jeden z „Hausdichterów“, z tych sprytniejszych, otworzył sobie sklep z cygarami, sprzedając w nim i osobliwości... poetycko-romantyczne, jak „Włosy Schillera“, lub „Kamizelkę Jean Paul Richtera“ etc., obok tomików, jakich nikt nie chciał kupić w księgarni, „swywolnych poetów“. Hausdichterem w „Simplicissimusie“, deklamującym stale swoje utwory liryczne, był: Ludwik Scharf, bardzo sympatyczny poeta, a sympatyczniejszy jeszcze człowiek... Nie zapomnę, kiedy Scharf, pełen zapału i skrzydlatej fantazji, deklamował (zawsze na pamięć!) swój utwór: „Proleta sum...“ (wiersz ten mieści się w olbrzymiej antologji Reclama: „Deutsche Liryk“). Nieodstępnym towarzyszem i przyjacielem naszym był Lewon Asarapetjan (dosłownie „dowódca tysiąca“), Armeńczyk z pochodzenia, malarz, a nawet uczeń naszego Stanisławskiego... Kiedyśmy się znaleźli w „Simplu“ (tak zwano w skrócie tę spelunkę cyganerji), zaczęto nas nagabywać, abyśmy ułożyli wiersz, sławiący przyjaźń... Asarapetjan był w tym dniu na ustach wszystkich „cyganów“, bo wystawił obrazy w galerji „Kunstvereinu“, gdzie tylko znanych i poważanych „wieszano“... Trzeba było ukuć wiersz na cześć „króla dnia“, bo tak go przezwał Scharf. Więc, nie ociągałem się długo, ale, że w takiej chwili „jasna myśl, jasne rodzi słowa“, zadeklamowałem:

„In der Ecke sitzen zwei Lichter: ein Bohèmie und ein Dichter,
„Den einen der beiden Leute, nennt man „den König von Heute“.

Ryczeli wszyscy, a na drugi dzień „Hausdichter“ sprzedawał mój wizerunek „a la minute“ zrobiony z wierszem po 50 fenigów... (z czego mi „obiecał“ 50%, gdy setkę wysprzeda...).

W „Stephanie“ chodzili już „poważniejsi“ i nasz Stanisław Przybyszewski też tam gościł... Typowym był malarz Henry Bing, Francuz z pochodzenia (biedak zginął od niemieckiej kuli...) oraz poeta-anarchista Eryk Muchsam, którego po wojnie powieszono za hasła wywrotowe! Tam falanga cyganerji monachijskiej przebywała dzień i noc... Tam też jadł i sypiał poeta-wagant, Emil Sitja, Węgier, a obecnie redaktor... dziennika „bezdomnych poetów w Berlinie“ („Heimatloser Dichter Blatt“). Sitja był niezrównany w tematach nowelistycznych, w których sięgał po kalejdoskop niesłychanie barwny życia cyganerji, przeważnie z Budapesztu, gdzie podobno w roku 1910 było tysiąc „bezrobotnych poetów i literatów“... Trzeba dodać, że „Stephanie“ pasowała niejednego na przyszłego wielkiego poetę, jak Wedekinda, Henryka Manna, Hansa Betge, nie mówiąc o mniejszych z „Jugend“ czy „Megendorfer Blaetter“ lub „Simplicissimus“...

Żyjąc trzy lata, obcowało się z tą cyganerją, zresztą bardzo sympatyczną, a jednemu Boheme'owi zawdzięczam może życie! Oto w czasie wojny aresztował mię pruski żołdak za to, żem zbyt długo rozmawiał z jeńcami rosyjskimi... Groziła gruba awantura. Szczęściem śledztwo prowadził, jako kapitan w pruskim mundurze, jeden z „Hausdichterów“. Naturalnie, że nietylko mię nie tknęła sprawiedliwość pruska, ale puhary wina reńskiego przypomniały mi „Dichtelei“, „Simplicissimussa“ i „Stephanie“, dzięki „kapitanowi-Hausdichterowi“.

Michał Asanka-Japołł.

Jak pracuje nasza flota?

O ruchu statków państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“ donoszą: Statek „Poznań“ minął 20 b. m. kanał Kiloński w drodze z Gdańska do Calais, z ładunkiem kopalniaków, statek „Kraków“ przybył 20 b. m. do Sztokholmu i wyładowuje tam ładunek przeszło 2700 ton węgla, statek „Wilno“ ładuje w Gdańsku podkłady kolejowe do Londynu, statek „Katowice“ minął 21 bm. kanał Kiloński z ładunkiem kopalniaków, statek „Toruń“ odpłynął 21 b. m. z Gdyni do Stokholmu z ładunkiem przeszło 2500 ton węgla.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.